

**Prenumerata w Łodzi:**

Rocznie . . . . .	Rb. 6 kop. —
Półrocznie . . . . .	3 " —
Kwartalnie . . . . .	1 " 50
Tygodniowo . . . . .	— " 15

**Z przesyłką pocztową:**

Rocznie . . . . .	Rb. 7 kop. 40
Półrocznie . . . . .	3 " 70

**Kalendarzyk.**

Piątek: Oczeł. N. M. P.  
Sobota: Daryusza M.  
Niedziela: Teofila i Zen. M.  
Poniedziałek: Tomasza Apostoła

# GAZETA WIECZORNIA

**Dziennik polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki.**

**Cena ogłoszeń:** „Nadesłane“ na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu, (dla poszukujących pracy po 1 1/2 k.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączanie prospektów 6 rb. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne, rękopisów drobnych nie zwraca.

Redakcja w Łodzi, Spacerowa nr. 41.

Z zawieszonym wydawnictwem „Rozwój“ weszliśmy w umowę, mocą której prenumeratorzy „Rozwoju“ wzamian za topismo otrzymają rano dziennik „Prąd“, popołudniu zaś „Gazetę Wieczorną“. Redakcja i administracja tych gazet mieści się przy ul. **Spacerowej 41.**

## Samoobrona.

Kooperacja handlowa—to właściwie sprzeczność.

Stowarzyszenie spożywcze—jest to organizacja, która właśnie ma zastąpić handel. Dla czego zastępować handel?

Wszak to jedna z najruchliwszych i najintrańszych gałęzi pracy ludzkiej? Bo w człowieku pali się wieczny znicz — pragnienie poprawy.

Życie ekonomiczne wykazuje ciągłe braki i błędy, kto te braki widzi—chce je poprawić, rozpoczyna w tym kierunku działalność, nanowo i stąd rodzi się ruch reformy społecznej.

Nad brakami w rolnictwie obradują rolnicy; nad brakami w gorzelnictwie, gorzelnicy w ogrodnictwie — ogrodnicy i t. p.

Ruch o którym tu mówię ma to do siebie, że wynika z braków i krzywd powszechnych, wszystkich dotyczących. Dlatego kooperacja ma ten charakter powszechny, że nie zajmuje się żadnymi interesami cząstkowymi tylko interesami ogółu.

Handel uwzględnia zanadto interesy handlującego, a nie kupującego. Bardzo więc naturalnie, że do naprawienia tego błędu w handlu, bierze się ten, którego on krzywdzi, mianowicie kupujący.

Kupujący jest powołany do tego, żeby zorganizować handel, boć przecie my kupujący najlepiej czujemy, że lepiej i sprawiedliwiej byłoby żeby sklep istniał dla nas, a nie dla sklepiarza.

Jeśli więc kupujący zrzeszają się by wspólnie kupować, tworzą stowarzyszenie spożywcze. A że kupujący są wszędzie więc wszędzie powstać może stowarzyszenie spożywcze. Trzeba tylko dwóch warunków.

1) Żeby w danej miejscowości, znalazło się dosyć chętnych, którzy stowarzyszenie chcą założyć i je podtrzymywać.

2) Żeby było w danej miejscowości choć kilka osób, które potrafią i mogą zająć się sprawami stowarzyszenia. To jest najważniejsza, bez tego każda próba narażana będzie na zawód.

Zdarzyło mi się widzieć miejscowość w której ktoś próbował agitować za założeniem stowarzyszenia, bo sam chciał być sklepowym: to już zaczątek z gruntu błędny, który nie może wydać owoców. U źródła stowarzyszeń współdzielczych musi być duch społeczny wszelki prywatny interes w stowarzyszeniu będzie siłą rozkładową i niszczącą.

W niektórych kółkach rolniczych organizuje się wspólne kupno towarów potrzebnych gospodarzom na których łatwo zrobić oszczędność jak nafta, cukier, sól i t. p.

To jest pierwocina stowarzyszenia spożywczego. I nawet dążeniem stowarzyszenia powinno być zachować tak czyste zasady kooperacyjne jakie zachowują kółka rolnicze bez przywar handlu: tu każdy grosz oszczędzony na nafcie zostaje w ręku sprzedającego, nikt tylko kupujący na tem zarabia; dlatego, że tu tylko członkowie kółka z tego kupna korzystają. Ścisłe mówiąc, tak powinno być i w stowarzyszeniu spożywczym, do tego stowarzyszenie powinno dążyć: i jeśli sprzedaje nieczłonkom, to tylko po to, żeby przez to ich wciągnąć w kadry członków.

Najlepiej takie stowarzyszenie oprzeć na specjalnie w tym celu stworzonej przez prawo ustawie moralnej stowarzyszeń spożywczych.

Ustawa ma na celu dać stowarzyszeniu mocne podstawy istnienia zbiorowego bez narażania go na te różne niebezpieczeństwa, których pełno jest w stosunkach handlowych. Przedewszystkiem więc ustawa zabezpiecza członków stowarzyszenia przed odpowiedzialnością całego ich majątku za ewentualne niepowodzenia stowarzyszenia. To byłoby bowiem straszakiem na każdego najmniejszego człowieka: wstąpię, powiada sobie do stowarzyszenia, poprowadzą Bóg wie jak, narobią długów, zbankrutują, potem każą mi płacić. I w istocie w dawnych czasach tak było.

Ustawa stowarzyszenia spożywczego przeciwnie ogranicza odpowiedzialność członków do wysokości ich.

Pomimo tego ograniczenia odpowiedzialności członków, stowarzyszenie ma pełne prawa majątkowe: może posiadać nieruchomości, kupować, sprzedawać, budować, zawierać umowy, pożyczać pieniądze, jak prywatny właściciel sklepu.

Korzyść jaka stąd płynie dla stowarzyszenia między innymi jest ta, że zabezpiecza je przed nadużyciami ze strony członków prowadzących interesy stowarzyszenia.

Słowem ustawa stoi na straży interesu publicznego, daje opiekę prawną zarówno członkom przed niebezpieczeństwem źle prowadzonego handlu jak i stowarzyszeniu przeciwko złej woli członków. Prócz tego ustawa normalna przepisuje zupełnie demokratyczną organizację.

Rozumie się, chcąc korzystać z przywilejów i korzyści jakie daje ustawa stow. spożywczego trzeba je dobrze prowadzić.

## Obrazy zniszczenia.

### IV.

Podczas mglistej pogody wyruszyliśmy do Rogów, miejscowości o kilka wiorst położonej od Łodzi, które do niedawna przedstawiała uroczy zakątek.

Dojechawszy tramwajem do Helenowa, odbyliśmy następnie podróż piechotą, bocznymi drogami, około cmentarza żydowskiego, aż do samych Rogów.

Po drodze na przedmieściach zauważyliśmy ślady obozowisk rosyjskich w postaci resztek słomy, nieuprzątniętych nawozów itp. Okopy te ciągną się na przestrzeni do 3-ch wiorst; niektóre z nich dość głębokie. Okopami temi poprzerywane są wszystkie drogi i dróżki. Na drodze tej widać mnóstwo obciętych drzew, głównie szrapnelami. Tu i owdzie widnieją całe szrapnele jakby w bite w pnie drzewa. Wszędzie prawie znikły parkany drewniane, okalające do niedawna różne nieruchomości; parkany te rozebrała ludność uboga, pozbawiona materiału opałowego.

Trupy poległych w okolicznych pobojowiskach zwłaszcza zostały już uprzątnięte na skutek zarządzeń Kom. obywatelskiego.

Na polach spotykamy w różnych odległościach mogiły, z których wiele usypano w pobliżu zagrod włościańskich.

Szczególną uwagę zwraca duża, płaska mogiła, w której pochowano 25 osób. Na mogile tej wetknięto płaską deskę, na której widnieje napis zrobiony ołówkiem kopiającym: „Hier ruhen 25 Russen“.

Na innych mogiłach widać zbite z desek krzyże, lecz żadnych zgoła nie ma na nich napisów.





S. T. P.

# STEFANIA z CZARNECKICH KWIASOWSKA

po krótkich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 32, zasnęła w Bogu dnia 17 b. m. Wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Józefa przy ul. Ogrodowej na Stary cmentarz katolicki nastąpi w sobotę dnia 19 grudnia b. r. o godzinie 11-ej rano, nabożeństwo żałobne odbędzie się tegoż dnia o godz. 10 rano, na które zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

3060

Mąż i rodzina.

## Awanturny przy rozdawaniu drzewa.

Dzisiaj znów powtórzyły się awantury przy rozdawaniu drzewa w lesie konstantynowskim. Zdawało się, że wszelkie zarządzenia Komitetu opałowego w celu utrzymania należytego porządku, zapobiegają nieporozumieniom i zaciśnięciu, jakie tylokrotnie się zdarzały przy odbiorze drzewa...

Nie pomogło zorganizowanie specjalnego nadzoru, kontroli ani też czuwanie straży miejskiej.

Wczoraj rano, z chwilą rozpoczęcia rozdawnictwa kikutysięczny tłum, nie chcąc oczekiwać swej kolei, wszczął awantury i hałasy. Powołani przez komitet opałowy funkcjonariusze, okazali się bezsilni. Tłum zaczął formalnie rozchwytywać drzewo samowolnie i zabierać je na wózki czempredzej odwieźć do domu.

Rozchwytywaniu drzewa towarzyszyły krzyki, hałasy i bójki.

Zabrano przemocą cały zapas wyrąbanego i zsiągowanego drzewa.

Straż leśna nie chciała nawet na postrach użyć broni, aby nie wywołać popłochu i przykrych następstw.

Okazuje się, że wygłaszane na zebraniach Komitetu tegoż o znajomości psychologii tłumy i wysuwanie stąd wniosków, jakoby lud nasz zdycha z chęci zastosować się do porządku i zachowa się godnością, gdy zostaje obdarowanym były bezpodstawne.

## Z WARSZAWY.

### \* Zbrodniarz.

Parokrotnie odraczana sprawa Adolfa Starkmana, redaktora „Szczytka“, została wczoraj osądzona przez IV wydział warszawskiej Izby sądowej, który pod przewodnictwem prezesa Bazylewskiego, wydał wyrok, skazujący redaktora Starkmana na 3 mies. więzienia.

Podsądny oskarżony był z art. 129, punkt 6-ty i z 1035, cz. 3-cia. Oskarżonego bronił mec. Papiński.

### Z Berlina.

Wobec silnego podniesienia cen na metale, niemiecka rada związkowa zaprowadziła maksy-

malne ceny na miedź, mosiądz, aluminium, nikiel, antymon, ołów.

Brak dowozu masła rosyjskiego i zmniejszenie jego produkcji w Niemczech wywołało podniesienie cen.

Funt masła kosztuje około 90 kopiejek, wskutek czego wzrasta zapotrzebowanie margaryny.

Kupcy berlińscy starają się o zniesienie istniejących ograniczeń sprzedaży margaryny.

## Ożywienie w Paryżu.

Życie w Paryżu przybierać zaczyna zwołna dawny swój charakter. Opustoszałe od szeregu tygodni gmachy ministerialne, zaroily się urzędnikami.

Zjeżdżają się deputowani. Dzienniki rozpisują się na temat prac Izby. Według doniesień „Tempsa“, sesja potrwa krótko. Minister spraw zagranicznych udzieli wyjaśnień w sprawie polityki ogólnej, minister skarbu Ribot w sprawie budżetu, poczem przedstawi Izbie projekt pomocy finansowej dla okolic poszkodowanych przez wojnę.

Zaciągnięcie pożyczki nie jest projektowane.

## „Kęsa chleba na gwiazdkę“

### Kwesta świąteczna.

#### Punkty zbiorcze:

Chojny, Parafia—opiekun: ks. Mierzejewski, Dąbrówka Parafia, ks. Malinowski, Zarzew św. Anny—ks. Wyrzykowski, św. Stanisława Kostki, Placowa op. ks. Tymieniecki i Nasierowski, św. Mateusza, Piotrkowska op. pastor Dietrich, Widzew, ks. Brzeziński, św. Krzyża Mikołajewska 33, ks. Wyrębowski, św. Jana, Mikołajewska 60, pastor Angerstein, Marywic-ka, Franciszkańska 7, ks. Jerzymowski, Prawosławna, Olgńska 2, ks. Rudewski, Red. Przew. Kalol. Mikołajewska 53, ks. Cyraski, Kalwinów kanc. pastor Prochaska, św. Trójcy, Piotrkowska 4, pastor Gundlach, Dobrego Pasterza, parafia ks. Kowalewski, N. M. Panny, Kościelna 8, ks. Antosiewicz, Merklein, Kaplica-Radogoszcz, ks. Nadołski, Sklep u Gundelacha róg Przejazd, Ereciński, Ditrich, Koniński, Stebelski, Skład Schlosserowskiej Manufaktury Piotrkowska 151, ks. Weł, Górny Rynek, Lehmann, Starowicz, Stein, Elektrownia, Targowa 29, Findeisen, Swierczewski, Księży Młyn, fabryka, Emilia, Kroh, Górnicki, Ad. Wagner, R. Rokicińska 47, dr. Skalski, Wagner, Dom

Majstrów rzeźniczych róg Łakowej i Milsza, Krenz, Stephanus, Dering, pastor Gerhard, św. Józefa par. Ogrodowa 22, ks. Górecki, Rokicie u p. Behme, A. Meister, Z. Behm, R. König, Browar Anstadta, Srednia 34, Jeschke, Methner, J. Wagner.

## Skrzynka do listów.

Wielmożny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę, racz umieścić w swem poczytnym piśmie o uczciwości zakładu pogrzebowego p. L. Mullera, przy ul. Przejazd nr. 24, by udający się do niego po trumny, kupowali je rejentalnym aktem, aby uniknąć takich wypadków, jaki zaszedł w tych dniach.

W poniedziałek zmarła pewna osoba, nie mająca nikogo z rodziny, austriacka poddana, której mąż został wywieziony w odległe gubernie, więc udałem się z pp. Dąbrowskim, L. Kotaczkowskim i p. Jazierską, do powyższej firmy i zgodziliśmy trumnę wraz z karawanem, która miała być zaraz po południu we wtorek odesłana do kaplicy przedpogrzebowej przy ulicy Podleśnej.

Otóż podług ogłoszenia nekrologu w „Gazecie Wiecz.“ zajeżdżamy onegdaj o godz. 2 na ul. Podleśną, gdzie już oczekiwali licznie zebrani wraz z księdzem Machnikowskim, lecz na miejscu nie zastajemy ani trumny, ani karawanu.

Jedziemy z p. Dąbrowskim do zakładu p. Mullera, którego nie zastajemy, żona zaś jego wyjaśnia, że był jakiś wysoki pan i powiedział, iż to jest zbyt tania trumna dla p. S., że taką trumnę kupuje się dla służących, on kupi droższą, lecz w innym zakładzie.

Powyższy wykręt nie może być usprawiedliwionym, gdyż p. Muller znał tych, którzy trumnę kupowali, trzeba ich było zawiadomić lub ks. Machnikowskiego, gdzie miał kilka kroków do plebanii lub p. Kotaczkowskiego.

Jak nas poinformowano, to p. M. niema koni, a wynajęcie ich było widocznie zbyt kosztowne i dla tego wynalazł taki podstęp, bo jeśli ię lekka, że może być zmuszony czekać za powrotem p. S., to powiedziałem, że w tej chwili po pogrzebie, jeśli by nie było pieniędzy, to Związek ogrodników zapłaci.

Lecz wolno było p. M. nie wydawać trumny przed, aż będzie miał zapłacone, to byłby dostał pieniądze naprzód.

Z powodu powyższego pogrzeb trzeba było odłożyć do dnia następnego.

Pozostaję z wysokim szacunkiem

J. Hejwowski.

## OFIARY.

Na głodnych.

Jako karc, kelner z Louvru 1 rb.

Składajcie, co możecie, na „Gwiazdkę“ dla biednych w punktach, ogłoszonych.

Komitet „Kęsa chleba na gwiazdkę dla biednych“.

## Drobne ogłoszenia.

A Meble wyprzedam różne z trzech pokoiów zabezpiecz. Mikołajewska 40, m. 2. 9904-3-1

D o wynajęcia 3 pokoje z kuchnią z wygodami, 1 pokój z kuchnią, Karola nr. 26. 9911

D rzewo do sprzedania opałowe na pudy. Ulica Wodna nr. 23. 9913-3-1

B udowniany praktyk, zupełnie samodzielną technik, doskonały niemiecki, potrzebny. Oferty, referencye, warunki. „Prad“ pod „Rutynowany“. 9876-3-5

P otrzebna młoda, energiczna kucharka. Zgłaszać się od 12-ej do 3-ej w południe na Piotrkowską Nr. 243, m. 1. 9909-2-2

## Zagubione dokumenty

J ózef Pietruszewski zagubił paszport wydany z gu. Leśmierz, pow. łęczyckiego, gub. kaliskiej. 9901-3-3

M ichał Zieliński zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Kunitzera. 9908-1

Z aginął portfel z dokumentami z d. 16 XII, na imię Maryana Jasińskiego za wynagrodzeniem, oddać: Szosa Pabianicka 23, m. 18. 9912-1

## ZAWIADOMIENIE.

na gwiazdkę tanio sprzedaje spodnie Rb. 2.—, 2.50, 3.—, 3.50 i t. d. Pranie i prasowanie garnituru 50 kop.; przyjmuje wszelkie reparacye tanio. **Ul. Główna 31, m. 3, portor.** Z poważaniem **Franciszek Kiliński.** 3053

Niniejszem zawiadamiamy, iż są **WOZY ZNALEZIONE** na ulicy bez właściciela i o ile prawa właściciel nie zgłosi się w przeciągu dwóch tygodni i nie udowodni swojej własności, to takowe będą sprzedane przez licytację i pieniądze będą obrócone na cele milicyjne. Adres takowych Łódź, ulica Rzgowska Nr. 62. 3052

**Dr. H. Sadkowski**  
Piotrkowska 120.

Przyjmuje z chorobami wewnątrz-  
nemi (spec. żółtaka i kiszki).  
Codziennie od 10—11 rano i od 4  
do 6 po poł. **Telef. 23-10** 253